

GIMPSON □ KOLEGA IGNACY, Mój Przyjaciel, G

Witam wszystkich
Zapytam najpierw” Co tam u was?
Nie skuliśmy
A to jest Mój Przyjaciel, Grubas 2
U nas nieźle
Troszkę się tu pozmieniało
On jest wieprzem, a ja se wyrzeźbiłem ciało

Moje podniebienie domaga się mięsa
Więc na kęska cię gorąco zachęcam
O nie nie nie nie
Ja nie waga ciężka
Pierś jagnięca je co metabolizm napędza
/2x

Z aktualną masą to mogę poręczyć
Że nie zrobisz nawet pompki na poręczy
A ja od poręczy raczej tu odpocznę
Lepiej chodźmy razem na wymachy boczne
Po co na wymachy, mordo co ty gadasz?
Mieliśmy tu razem zrzucić twój nadbagaż
Zmieńmy trochę plany
Wyciskaj na cham
Może w końcu Jasia weźmiesz na barana
Z Jasiem dal se rady
Mordo proszę nie jęcz
Przyszliśmy tu walczyć o drabina challenge
Jaka tam drabina
Weź się nie napinaj
W moich żyłach płynie czysta wieprzowina
Wina będzie twoja, mina trochę błednie
Świnia, nawet tłusta przyz kurczaku błednie
Świni pełna micha, przegryzana serem
I do końca życia będziesz falafelem

Moje podniebienie domaga się mięsa
Więc na kęska cię gorąco zachęcam
O nie nie nie nie
Ja nie waga ciężka
Pierś jagnięca je co metabolizm napędza
/2x

Tomek choć na słowo, bo się trochę martwię
Znikasz mi tu w oczach, bo jesz samą marchew
Zjeść więcej nie mogę, takie moje plany
Żeby schudnąć muszę ciąć węglowodany
Tomek co ty robisz, zaraz się przewrócisz
Posłuchaj kolegi a do zdrowia wrócisz
Zaraz się przewrócisz, ty gruby debilu
Idź tam z kotletami połóż się na grillu
Ty mały pedale schowaj te odżywki
A jak chcesz urosnąć polecam odżywki
Twój plan odżywkowy działa dość pobieżnie
Jeśli mogę pomóc, to polecam bieżnie
Od tego biegania siądzie ci pikwaka
Tomek, co ty robisz, dawaj na kebaba
Mordo, weź się odwal, ja mam zdrowie konia
Miałeś być tygrysem, ja tu widzę słonia

Moje podniebienie domaga się mięsa
Więc na kęska cię gorąco zachęcam
O nie nie nie nie
Ja nie waga ciężka
Pierś jagnięca je co metabolizm napędza

12x